

Białka Tatrzańska, osada z pierwszej połowy w XVII. na Podhalu

Ignacy Moczydłowski

Opracował: Henryk Fuks, Brock University, hfuks@brocku.ca

Słowo wstępne

Tekst niżej prezentowanej pracy Ignacego Moczydłowskiego o historii Białki Tatrzańskiej opracowany został na podstawie wersji wydrukowanej w odcinkach w numerach 4–7 *Gazety Podhalańskiej* z r. 1918. Praca ta powstała w roku 1914, a Moczydłowski napisał ją w oparciu o bardzo pieczołowicie wykonane badania archiwalne, dlatego warta jest przypomnienia.

Ignacy Moczydłowski herbu Ślepowron urodził się w 1855 r. w Krakowie. Na Podhalu osiadł w r. 1898, i pozostał tam przez lat 30, aż do śmierci w r. 1928. Był radcą sądu w Nowym Targu, długoletnim radnym i wiceburmistrzem, a także obywatelem honorowym Nowego Targu (uhonorowanym tą godnością w r. 1905). Prowadził bardzo gorliwą działalność społeczną i narodową, a także badania nad historią Podhala i etnografią regionu. W *Gazecie Podhalańskiej* w latach międzywojennych opublikował kilka interesujących prac, m.in. o zbójnictwie w Tatrach, o historii Gronkowa i Białki, a także o historii parafii w Nowym Targu. Napisał ponadto pamiętniki z czasów wojny w których opisał swoją działalność dla Legionów. Warto też dodać, że w r. 2011 wydane zostały zebrane przez Moczydłowskiego i niepublikowane wcześniej piosenki i przyśpiewki góralskie, a wiele z nich pochodzi właśnie z Białki Tatrzańskiej (M.Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kraków 2011).

Pisownia, ortografia i interpunkcja zostały zachowane jak w oryginale, dokonałem tylko niewielkich zmian w podziale na akapity.

Henryk Fuks

in Nativitate S. Joannis Baptistae, A.D. 2021

I

Praca osadnicza Pieniążków na Podhalu, uroszczenia węgierskie do wschodniej części Nowotarszczyzny, protest Polski przeciw wdzieraniu się Węgrów do ziemi Nowotarskiej, należność Nowotarszczyzny do Polski, powierzenie rządów na Podhalu przez Zygmunta I wielkorządcy krakowskiemu Stanis. Witoskiemu i działalność tegoż na Podhalu.

Postęp w osadnictwie na Podhalu był do połowy w. XVI słaby, stąd też pochodzi, że Podhale zaliczające się do posiadłości królewskich nie obfitowało jeszcze wówczas w liczne osady. Dopiero, kiedy Zygmunt Stary nadał przywilej na dzierżawę tej królewsczyzny Prokopowi Pieniążkowi, nadając mu zarazem dzierżawę wójtostwa w Nowym Targu, rozpoczyna się żywszy ruch osadniczy w Nowotarszczyźnie. Dzierżawa tej królewsczyzny przeszła z Prokopa na syna jego Jana a to w r. 1550, z tego zaś na pozostałą po tymże wdowę Zofię ze Strakońskich de Bogusławice Pieniążkową. Po niej dziedziczy dzierżawę tę syn tegoż rodu Jan. Była zatem w posiadaniu kilku pokoleń tegoż rodu aż do r. 1616.

Najpiękniejszy, najwydatniejszy okres osadnictwa na Podhalu przypada na czas dzierżawy przez Pieniążków a w szczególności na czas Jana Pieniążka syna Prokopa. Pieniążkowie godnie pojmowali zadanie swoje jako dzierżawców dbali o powiększenie królewsczyzny, dążyli nietylko do zakładania nowych osad, lecz także starali się o uprawę gruntów, o wyrabianie nowych ról dla osadników, o spieszne a silne zaludnienia.

Nic też dziwnego, że osadnicy zachęteni życzliwością Pieniążków chętnie napływali do nowych siedzib, które w krótkim stosunkowo czasie zaludniły się już licznymi nowymi rodzinami. Za czasów też Pieniążków widzimy już wiele nowych osad jak: Czarny Dunajec, Bańska, Pieniążkowice, Odrowąż¹, Maruszyna, Skrzypne, Ratułów, Dział, Groń, Chochołów, Witów, Leśnica. Dzieło rozpoczęte przez Prokopa Pieniążka prowadził dalej syn jego Jan, który otrzymał też na podstawie przywileju z daty Warszawa 15 stycznia 1564 wójtostwo w Nowym Targu. Po śmierci Jana w r. 1598, objęła dzierżawę starostwa nowotarskiego pozostała po nim wdowa Zofia, a po niej syn jej Jan podczaszy Krakowski.

Pieniążkowie nosili się z myślą skierowania pracy osadniczej także na wschodnią część Nowotarszczyzny, ku rzece Białce. Przeszkodziła jednak

¹nazwy tych wsi pochodzą jedna od nazwiska założyciela, druga (Odrowąż) od herbu tegoż.

temu wkradająca się zaborcza działalność Węgrów, którym oprzeć się nie-
zdołano. Paloczayowie bowiem wystąpili w końcu w. XVI z pretensjami do
obszaru między rzekami Białką a Leśnicą. Bez żadnej podstawy zaczęli się
gwałtem wdzierać w tę ziemię polską, wstrzymując tem samem rozpoczęte
przez Pieniążków dzieło osadnicze. Pretensye swoje oparli Paloczayowie na
układzie z r. 1583 zawartym między rozrzutnikiem Olbrachtem Łaskim, sy-
nem Hieronima, wojewody Sieradzkiego a Jerzym Florwatem Stansicz Palo-
zacyem, mocą którego tenże nabywa od Łaskiego dobra Niedzickie, stykające
się z wschodnią Nowotarszczyzną.

Twierdzili na podstawie tego aktu, że obszar od wsi Białej (Uj—Bela) ku
południowi aż do Morskiego Oka a zatem obszar na lewym brzegu Białki ku
rzece Leśnicy należy do tychże dóbr przez nich zakupionych. Węgry chcąc
wykazać słuszność swych pretensyj powoływali się i na układ z r. 1328. któ-
rym Kokosz sprzedał bratu swemu Janowi posiadłości, do których miało nale-
żeć i teroryum leżące po obydwóch stronach rzeki Beli dzisiejszej Białki.
Obydwa dokumenta z r. 1328 i 1580 wydane na Węgrzech na rzecz węgierskich
panów nie uzasadniały dostatecznie pretensyj węgierskich do wschodniej czę-
ści Nowotarszczyzny zwłaszcza, że Polacy mieli za sobą wiekowe, faktyczne
posiadanie, ustalone dokumentami królewskimi. Nic też dziwnego, że Polacy
przeciw temu zaborowi zaprotestowali.

Wytoczono wzajemne skargi a to Węgry do króla polskiego Zygmunta
III a tenże do cesarza Rudolfa II. Zygmunt III poinformowany dokładnie o
zaborczej chciwości Paloczayów żalił się w dniu 15 marca 1603 r. przed Ru-
dolfem II z powodu gwałtów, czynionych przez Honorata Pałoczaya na ziemi
polskiej przez zabranie wsi królewskich. Naodwrot cesarz Maciej uskarżał
się w r. 1618 przed Zygmuntem III, że Polacy zrabowali i zniszczyli 3 osady
należące do wdowy po Jerzym Pałoczayu. Spory te trwały do r. 1625. Że
terytoryum między rzekami Białką a Leśnicą należało od wieków do Polski,
wskazuje na to już przywilej z r. 1254, którym Bolesław Wstydlivy nadał
Cystersom w Szczyrzycu także i ziemie po obydwóch stronach rzeki Leśnicy
a zatem aż do rzeki Białka.

Przywilej ten zatwierdził w r. 1559 Zygmunt August z mocy przysługu-
jącego mu prawa królewskiego. Bolesław Wstydlivy rozporządził na rzecz
Cystersów tem, czem jako władca miał prawo rozporządzić. Jak widzimy nie
mamy jeszcze żadnej wiadomości o istnieniu wsi Białka, natomiast po raz
pierwszy spotykamy się w owym akcie Kokosza z r. 1320 z rzeką o nazwie
Bela, dzisiejszą Białką.

Skarga cesarza Macieja do Zygmunta III. z r. 1618 wspomina o zрабо-

waniu przez Polaków 3 osad bez podania nazw tychże. Dowiemy się jednak, co to za osady. Zygmunt III widząc trudne położenie Jana Pieniążka, wnuka Prokopa, jako dzierżawcy wobec przewagi węgierskiej, rozszerzył dekretem z dnia 9 września 1616 władzę Stanisława Witowskiego, wielkorządcy krakowskiego, także na Nowotarszczyznę.

Ponieważ w tym czasie dzierżawa nowotarska, spoczywała w rękach Jana Pieniążka i na tej dzierżawie oraz na wójtostwie nowotarskiem zabezpieczoną była sumą 1500 Złp. na rzecz spadkobierców Zofii Pieniążkowej, przeto przed objęciem rządów przez Witowskiego na Podhalu została ze skarbu królewskiego została wypłaconą Janowi Pieniążkowi i siostrze jego Maryannie Baranowskiej.

Nowotarszczyznę zarządzał Witowski przez 8 lat na rachunek skarbu królewskiego. Zygmunt III z oddaniem Witowskiemu rządów na Podhalu nadał mu zarazem przywilej na zakładanie nowych osad. Witowski poszedł w ślady Jana Pieniążka a mając w rękach przywilej królewski i przeniknąwszy myśl Zygmunta III skierował swą pracę osadniczą w zagrożoną zaborczymi zamiarami Węgrów wschodnią część Nowotarszczyzny, gdzie jeszcze mało było osad.

Za Witowskiego największą terytoryalnie wsią w wschodniej części Nowotarszczyzny był Waksmund. Obszar tej wsi sięgał od północy t. j. od dzisiejszej wsi Waksmund aż ku południowi, gdzie mamy dzisiaj halę Waksmundzką. Od wschodu graniczyła z rzeką Białką. Na ten właśnie obszar, który pożąдали Węgrzy zwrócił Witowski szczególniejszą uwagę. Widział, że ten kilkumilowy obszar na wzdłuż, nie jest ku stronie rzeki Białki zamieszkały, że ma korzystne warunki do lokowania na tymże nowych osad, że mieszkańcy Waksmundu nie zdołają bronić tego terytoryum przed działalnością węgierską, wybrał z tej wsi obszar między rzekami Leśnicą a Białką i na tymże założył trzy nowe osady t. j. Białkę, Bukowinę i Brzegi.

Praca osadnicza Witowskiego nie ograniczyła się jedynie do tych trzech osad, widzimy bowiem i inne za jego rządów nowo powstałe wsie, jak Między-Czerwone², Olczę, Poronin, Zaskale a nadto jako wielkorządca nadawał innym przywileje na osadzanie wsi, jak np. w r. 1620 Wiktrynowi Zdanowskiemu³ na lokację wsi Zub⁴ i Jastrzębie⁵.

²obecnie Czerwienne (*przyp. H.F.*)

³Był przez blisko 30 lat podstarościm nowotarskim i na tem stanowisku widzimy go jeszcze w latach 1650, 1651.

⁴później część wsi Zubsuche, od 1965 r. Ząb. (*przyp. H.F.*)

⁵Jastrzębie lub Jastrzębiec pojawia się od 1630 r. pod nazwą Suchego. (*przyp. H.F.*)

II

Pierwsze wiadomości o wsi Białce, pochodzenie nazwy rzeki i wsi Białka.

Z lustracyi starostwa nowotarskiego z r. 1636 dowiadujemy się, iż tenże Witowski pozakładał nad rzeką Białką trzy osady, nadto czytamy w niej, że obszar gruntu sołtysa białczańskiego Wojciecha Nowobilskiego sięgał na stronę węgierską. Z gruntu tego ubrano mu część, którą przyłączono do gruntów węgierskich. Ubytek ten wynagrodzono mu ze strony polskiej kawałkiem pastwiska „Lichwiarzówka”.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę tę lustracyę oraz zażalenie cesarza Macieja do Zygmunta III dotyczące rzekomego zrabowania przez Polaków trzech wsi, to wnioskujemy, że owemi trzema osadami są właśnie Białka, Bukowina i Brzegi i że Białkę osadził Stanisław Witowski między r 1616 a 1618. Wieś liczy zatem pełne 300 lat.

Pierwszą historyczną wiadomość o jej istnieniu znajdujemy w przywileju z r. 1624, którym król nadał starostwo nowotarskie Mikołajowi Komorowskiemu. Przywilej wymienia wsi królewszczyzny, między nimi Białkę, Bukowinę i Brzegi. Od czego Białka otrzymała nazwę? Na początku XIV w. osadzał Kokosz po lewym brzegu rzeki Białki osadę „Białą Wieś” (Uj Bela), w tym czasie rzeka ta miała nazwę „Biała Woda”; tak nazwali ją od białej spienionej wody oraz od białych kamieni łożyska owi pierwsi osadnicy.

Jeżeli uwzględnimy, że jedną z najstarszych osad Podhala jest Gronków, dawniej zwany „Stare Cło”, że jest on w pobliżu tej „Białej Wody”, to można przypuszczać, że tymi pierwszymi osadnikami mogli być mieszkańcy „Starego Cła”. Oni też od nazwy rzeki nazwali wieś „Białą Wsią”.

W drugiej połowie XVI wieku dokumenty węgierskie zwą naszą rzekę „Beli Potok”, „Bieli Potok”, „Bela Woda”. W przywileju Władysława IV z r. 1637. ma nazwę „Białka” jak i w późniejszych dokumentach. Z biegiem czasu przestano ją nazywać „Białą” lub „Białą Wodą” a ustaliła się powszechnie forma „Białka”. Oprócz węgierskiej osady „Biała wieś” istniała na Spiżu „Biała Spiska”. Nowo zaś założona przez Witowskiego nad rzeką Białką osada dla odróżnienia innych podobnie nazwanych wsi, otrzymała nazwę „Nowa Biała” a za zmianę nazwy rzeki „Białej Wody” na „Białkę” poszła też zmiana nazwy nowej osady.

Z czasem opuszczono „Nowa” a ustaliła się nazwa wieś „Białka”. Tak piszą już przywileje królów dla sołtysów białczańskich: Nowa Białka lub Białka. Zaś w urzędowych mapach węgierskich z drugiej połowy XIX wieku rzeka

Białka nosi jeszcze nazwę „Biała”.

III

Rządy starosty nowotarskiego Komorowskiego, nazwisko pierwszego sołtysa białczańskiego Wojciecha Wowobielskiego.

Rządy Stanisława Witowskiego trwały na Podhalu do r. 1624. W tym roku w dniu 26 czerwca otrzymał starostwo nowotarskie Mikołaj Komorowski od króla Zygmunta III nie tylko dla siebie, lecz i dla, swych następców. Wieś Białka wraz z Bukowiną i Brzegami należała zawsze do królewszczyzny nowotarskiej. Zawsze ją wyliczają lustracye starostwa nowotarskiego, w czem mamy dowód, że Polska nie zrzekała się tych wsi na korzyść Węgrów.

Komorowski mimo sprzeciwów Witowskiego został dzierżawcą Nowotarszczyzny. Miał z dochodów tych dóbr składać jedynie czwartą część do skarbu królewskiego. Odtąd minęły błogie dla ludności Podhala czasy za rządów Pieniżków i Witowskiego. Komorowski nie dbał o zakładanie nowych osad i powiększanie królewszczyzny, jedynie jego celem było wyciąganie jak największych korzyści z poddanych dla siebie. Rządy jego to pasmo ucisku ludności, bezprawnego nakładania ciężarów na ludność i ukracania władzy i przywilejów sołtysów.

Gdy zażalenia poddanych nie odnosiły skutku i Komorowski wprost je lekcewał, przebrała się miara cierpliwości. Ustawiczne zatargi ze starostą i rozgoryczenie doprowadziły do buntu podhalańskiego. Nie pomogły kary cielesne na tych, którzy się skarżyli przed komisarzami królewskimi, wymierzone między innymi w r. 1629 Jakubowi Podwiczce, Szymonowi Mardule, Krupie Gaboremu i jego pasierbowi Michałowi poddanym z Białki. Bunt przybrał najgroźniejsze rozmiary w r. 1630.

Dziś niema na Podhalu całkiem rodziny Gaborych, niema w Białce Mardulów, ale została po nich rola zwana „Szymon Mardula”, rodzina Podwików natomiast żyje dotąd w Białce i ma rolę zwaną „Podwikową”.

Komorowski miał w Białce folwark, młyn i hutę żelazną, które zbuntowani zniszczyli w r. 1630 a złupione pieniądze podzielili między sobą, a co najgorsza, służąc starosty Annę Kostkową tak pobili, że w wilię Bożego Narodzenia umarła. Ciało jej ukryli bez śladu. Do głównych buntowników należeli z Białki: Wojciech Nowobielski i Sebastyn Podwika.

Był wtedy najgorszym na Podhalu rozbójnikiem Stefan Kowalczyk z

Gronkowa. On to w r. 1628 urządził napad zbójcki na Białkę. Za najohydniejsze zbrodnie został skazany przez sąd na trzykrotne męczenie przez kata rozpalonymi kleszczami, a w końcu wbito go na żelazny pal.

Tylko w jednym kierunku była działalność Komorowskiego dodatnią, gdyż powstrzymywał dalsze zapędy Palocząjów i odebrał [zagarnięte] przez nich wsi Białkę, Bukowinę, Brzegi i Leśnicę. Z tego powodu komitat spiski wniósł na niego skargę do Zygmunta III. Jednak król odmówił żądaniom węgierskim, widząc, że starosta bronił ziemi polskiej, a nie wdzierał się w posiadłości węgierskie. Odtąd Węgrzy przekonawszy się, że nic nie zyskają, zaniechali dalszych prób wdzierania się we wschodnią Nowotarszczyznę. Białka, Bukowina, Brzegi i Leśnica zostały przy Polsce do r. 1772.

Komorowski zmarł w r. 1633, po nim dzierżawę nowotarską otrzymał od Władysława IV. w r. 1634 Tomasz na Zamoyściu Zamoyski.

W r. 1620 Białka jest już dobrze zaludniona. Do pierwszych jej osadników należy zaliczyć Nowobielskich i Podwików. Ród Nowobielskich rozrósł się szeroko, w samej Białce mamy ich przeszło 25 rodzin, każda o innym przydomku. Jak powyżej podałem, wieś Białka miała pierwotną nazwę Nowa Biała, stąd Nowobielski. W przywilejach królewskich nadawanych sołtysom białczańskim piszą się Nowobielscy, Nowobilscy, Nowobylscy.

IV

Przywileje królów polskich dla sołtysów białczańskich.

Największą zasługę koło sprowadzenia osadników do Białki, uprawy gruntów i karczunku położył Wojciech Nowobielski. To też król Władysław IV nagradzając jego zasługi nadał mu, przywilejem z 20 czerwca 1637 r. sołtystwo białczańskie wraz z gruntami, których granicą była od wschodu rzeka Białka, od zachodu rzeka Leśnica, a mianowicie pole na odumiarze⁶ wsi Białki nad potokiem Komarnikowym, łąki nad górną Leśnicą, łąkę zwaną Polaną albo Brzegami, pastwisko na górze Kiczora i pastwisko przy Rybim stawie. I dziś jeszcze są Nowobilscy współwłaścicielami ostatniego pastwiska „Żabie” zwanego też „Rybiem”.

Od tego czasu sołtystwo białczańskie pozostaje bez przerwy jako dziedziczne w rodzinie Nawobilskich. Król Jan Kazimierz w przywileju z 29

⁶Odumiar - pole, jakie pozostało po odmierzeniu gruntów pod lokację wsi. (*przy. H.F.*)

stycznia 1649 zgodził się na to i zezwolił „zacnemu” Wojciechowi Nowobilskiemu przekazać sołtystwo synowi, również imieniem Wojciech, wraz z gruntami i pastwiskami Rinias, Lichwiarzówka, Kiczora, Rybi staw, Wołoszyna zwanymi, a zarazem przyrzekł, iż ani król, ani następcy, tegoż sołtysa od używania i spokoju posiadania rzeczzonego sołtystwa nie oddalą.

Tenże sam król przywilejami z 8 stycznia 1661 i 22 lutego 1661 r. pozostawia sołtystwo młodszemu Wojciechowi Nowobilskiemu wraz ze wszystkimi posiadłościami, jakie mu nadał jego poprzednik na tronie, król Władysław IV.

Król Michał Korybut Wiśniowiecki potwierdził w przywileju z 11 listopada 1669 r. wszystkie nadania poprzednie młodszemu Wojciechowi Nowobilskiemu i jego żonie Annie Rebendzonce.

Podobnie i król August II w Warszawie 25 stycznia 1749 r. zatwierdza wszystkie poprzednie przywileje a sołtystwo w Białce pozostawia dla Jana, Szymona i Wojciecha Nowobilskich. Wszystkie wymienione zawierają zarazem warunek, iż nie prędzej sołtystwo w Białce wróci do króla po zejściu sołtysa, póki nie zostanie dziedzicom i następcom sołtysa wypłaconą jego wartość, wyrażona w tych dokumentach lub oszacowana przez komisarzy.

V

Starosta Adam Kazanowski pierwszy żyd na Podhalu; podstarości Wiktoryn Zdanowski.

W r. 1640 Podhale miało starostę Adama Kazanowskiego, bardzo wpływowego człowieka na dworze króla Władysława IV. Rządy jego zaznaczyły się tem, że on pierwszy sprowadził na Podhale izraelitów. Poruczył on dozór dochodów żydowi Szymonowi Włoszczonowicowi o czem wspomina w liście z Warszawy z 2 września 1645 do burmistrza Nowego Targu. Tego Szymona nazywa prof. Długopolski w artykule *Pierwsi żydzi na Podhalu*⁷ Salomonem Włochem. W tymże liście wymienia też drugiego izraelitę pisząc, do mieszczan: „Potrzebuję też tego po was panowie mieszcianie, abyście arendarzowi mojemu Izaakowi mieszkanie wczesne blisko dworu naznaczyli, co nieodwołalnie uczynicie, o co was pilnie żądam”. Ściąganiem dochodów dla starosty zajęli się faktorzy. Odtąd i Białka wraz z innymi wsiami składała przypadające na nią daniny do rąk żydów.

⁷*Rocznik Podhalanski na rok 1914*, Nowy Targ 1913, s. 72–76. (przyj. H.F.)

Nie obeszło się przytem bez nadużyć ze strony faktorów. To trwało do r. 1650 to jest do objęcia dzierżawy nowotarskiej przez księcia Jeremiego Wiśniowieckiego. Rządy jego były krótkie, umarł bowiem w r. 1651.

W czasie nieobecności tego starosty” zastępował go podstarości Wiktoryn Zdanowski, którego już wspomnieliśmy poprzednio : on to w r. 1610 otrzymał od Stanisława Witowskiego pozwolenie na założenie wsi Ząb i Jastrzębie. Był to staruszek poczciwy dobroduszny i łatwowierny. Żył w przyjaźni z sołtysami białczańskimi, otaczał też życzliwością znanego na Podhalu buntownika Kostkę Napierskiego, którego przyjmował gościnnie po staropolsku. Za jego przykładem poszli i Nowobilscy z Białki i użyczyli pomocy Napierskiemu.⁸

Po Wiśniowieckim otrzymał starostwo nowotarskie Stanisław z Popowa Witowski, tego samego imienia i nazwiska, co wielkorządca krakowski wspomniany poprzednio z lat 1616 do 1634. O następnych starostach już nie, wspominam, gdyż działalność ich nie odznaczyła się żadnym czynem, ważnym w dziejach, Białki.

VI

Kościół w Białce.

Z chwilą założenia Białki przydzielone ją do parafii w Ostrowsku. W miarę przybywania osadników wzmożła się. praca proboszcza w Ostrowsku, a spełnianie obowiązków duszpasterskich było połączone z coraz większymi trudnościami i dla kapłana i dla parafian. Widząc potrzeby coraz gęściej zaludniającej się Białki, postarał się ksiądz Szymon Ślęzak, proboszcz ostrowski o wybudowanie w Białce drewnianego kościółka i zarazem uposażył go dwoma rolami białczańskimi.

Stało się to w r. 1637, a w tym samym roku zatwierdził nadanie król Władysław IV. A zatem ten rok należy uważać za czas wystawienia kościółka i ten sam podają najdawniejsze schematyzmy kościelne na dyecezyi tarnowskiej; krakowskie myślą się podając założenie kościoła na rok 1547.

Białka wraz dziekanatem nowotarskim należała do biskupstwa krakowskiego, w r 1785 przyłączono ją do dyecezyi tarnowskiej ; za rządów biskupa krakowskiego kardynała Albina Dunajewskiego dziekanat nowotarski znowu powrócił do stolicy krakowskiej.

⁸Rebelia chłopska pod wodzą Aleksandra Kostki-Napierskiego miała miejsce w 1651 r. (przyj. H.F.)

Ale mimo wystawienia osobnego kościółka, Białka nie posiadała własnego kapłana. Proboszcz z Ostrowska dalej dojeżdżał od czasu do czasu do niej dla odprawienia nabożeństw i spełniania obowiązków duszpasterskich. Dopiero w r. 1668 utworzono w Białce ekspozyturę Ostrowska i takie też do dziś dnia prawnie i kościelne stanowisko ma parafia białczańska. Od tegoż roku posiada ona duszpasterza z siedzibą w Białce. Do parafii należały wsie Groń, Bukowina i Brzegi. Jakkolwiek prawnie parafia białczańska jest tylko ekspozyturą Ostrowska, to w rzeczywistości jest odwrotnie, gdyż w Białce mieszka proboszcz, a w Ostrowsku ekspozyt.

Wystawiony w r. 1637 kościółek spalił się w r. 1688 wraz z plebanią i księgami parafialnymi, w krótkce jednak ks. Marcin Drużbacki z Ostrowska wybudował nowy, do dzisiaj istniejący drewniany kościół a poświęcenia dokonał Stanisław Szembek, biskup sufragan krakowski.

W r. 1887 wystawiono kościół w Bukowinie oraz utworzono dla tej wsi w r. 1902 ekspozyturę zamienioną następnie na samoistne probostwo. Dziś do parafii białczańskiej należy ludność Białki, Gronia i Brzegów.⁹

Wedle urzędowego spisu z r 1915. powinna „ona liczyć 2331, dusz, w rzeczywistości jednak liczy około 2000 dusz ; zmniejszenie ludności pochodzi z silnej emigracji do Ameryki.

Obecny proboszcz ks. kanonik Jan Madej,¹⁰ objąwszy przed kilkunastu laty, probostwo białczańskie widząc zagrożony upadkiem drewniany kościół, postanowił wybudować nową, murowaną świątynię. Gorliwą pracą i ofiarnością własną i parafian, zebrał bez urzędowej konkurencji odpowiedni fundusz i rozpoczął w r. 1913 budowę wedle planów architekta Mączyńskiego¹¹ z Krakowa. W r. 1914 stanęła budowa pod dachem, a w r. 1915 miało się odbyć jej uroczyste poświęcenie. Wojna światowa udaremniła dokończenie zbożnego dzieła, gdyż tak budowniczy Cemarski jak i wszyscy robotnicy musieli iść do wojska. Z chwilą ukończenia wojny, znany z energii i zapobiegliwości proboszcz przystąpi zaraz do ukończenia nowego kościoła.¹²

⁹Od 2001 r. Brzegi są osobną parafią p.w. św. Antoniego. Groń uzyskał status osobnej parafii pw. św. Jacka w 1958 r., od 2008 r. nazywanej parafią w Groniu-Leśnicy (*przyp. H.F.*)

¹⁰Ks. Jan Kanty Madej (1875-1941), proboszcz w latach 1905-1941, poseł i zasłużony działacz społeczny. (*przyp. H.F.*)

¹¹Franciszek Mączyński (1874-1947), architekt zaliczany do grona najważniejszych twórców w środowisku krakowskim przełomu XIX i XX wieku. (*przyp. H.F.*)

¹²Kościół p.w. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza został wykończony i konsekrowany w 1921 r. Budowę wieży dokończono w 1993 r. (*przyp. H.F.*)

VII

Przydzielenie Nowotarszczyzny do Węgier, zabór Galicyi przez Austryę, przywrócenie Nowotarszczyzny do Austryi, ostatni dzierżawca dóbr królewskich na Podhalu, dochody ze starostwa nowotarskiego w r. 1772, sprzedaż Białki wraz z sekcją Białczańską, Ostrowską i Zakaopiańską zmieniająca (?) granicę galicyjsko - węgierską między Homolaczami a Palocsayami, wytyczenie granicy, spór Hoheniohego, przeciw Wład. hr. Zamoyskiemu. Władze, którym obecnie Białka podlega.

Po zajęciu Spiza przez Węgrów¹³, przysłano na Podhale jako komisarza granicznego Węgra Töröka dla wytyczenia granicy między Węgrami a Galicyą od strony wschodniej Nowotarszczyzny. Na podstawie fałszywie sporządzonej przez Seegera mapy Török ustalił granicę ze szkodą dla Polski, a mianowicie włączył ziemię sądecką i nowotarską do Węgier, utrzymując, że dawniej należały do Węgier.

W tym duchu przesłał Török sprawozdanie z mapami do cesarzowej Maryi Teresy, która zarządziła w r. 1770 zajęcie obu ziem i włączenie do Węgier. Török zaś, który w wytyczeniu granicy działał bez współudziału Polaków, pragnąc godności i władzy, został zarządcą tych obszarów. W ten sposób Białka z Nowotarszczyzną dostała się pod rządy węgierskie.

Przeciw temu zaborowi zaprotestował król Stanisław Poniatowski do Maryi Teresy. Ta dała Polakom uspokajającą odpowiedź. Nadszedł jednak smutny i bolesny rok 1772, pierwszy rozbiór Polski. Traktatem warszawskim ustąpiła Polska Austrii Galicyę oprócz Krakowa. W ślad zatem przywrócił rząd austriacki granicę między Galicyą a Węgrami do pierwotnego stanu, a ziemia sądecka i nowotarska wróciły do Galicyi, a więc i Białka od r. 1773.

Ostatnim dzierżawcą królewsczyzny nowotarskiej i ostatnim polskim starostą nowotarskim był podstoli krakowski Franciszek Rychter od r. 1767 do swej śmierci to jest do 24 lipca 1773. Na nim kończy się okres polskich rządów na Podhalu, które odtąd przeszło pod zarząd skarbu galicyjskiego. Należało tu oprócz Nowego Targu 38 wsi, między niemi oczywiście i Białka.

¹³Stało się to wiosną 1769, w czasie konfederacji barskiej. Oddział konfederatów pod wodzą Józefa Bierzyńskiego podjął nieudaną próbę opanowania zamku w Starej Lubowli, będącego w posiadaniu Kazimierza Poniatowskiego (brata Stanisława Augusta). Poniatowski poprosił wówczas Austriaków o zajęcie starostwa spiskiego, lub jak mówi inna wersja, stało się to wprawdzie nie z jego inicjatywy, ale za jego cichą zgodą. Wojska węgierskie zajęły Spisz w maju 1769 r. (*przyp. H.F.*)

Jak znaczny dochód przynosiła dzierżawa nowotarska starostom, niech posłuży za przykład jej inwentarz z r. 1772 czyli z ostatniego roku należenia do dóbr królewskich. Inwentarz ten wykazuje, że dochód w tym roku wynosił 57.586 florenów górskich 15 groszy i 6 denarów czyli 66.113 złotych polskich, 24 grosze 16 denarów.

Z tego przypadała królewskiemu skarbowi, czwarta część czyli 17.094 złote polskie, 14 groszy i 6 denarów, wydatki wynosiły 5 tysiące złotych, zastawało dla starosty 49 tysięcy złotych polskich, nie wliczając w to innych dochodów jak z Nowego Targu, z karczmy, młynów obliczonych na kwotę przeszło 13 tysięcy. Na Białkę przypadała do złożenia suma 1764 florenów górskich, 2 grosze, 6 denarów czyli około dwa tysiące złotych polskich. Dobrami koronnymi w Galicyi zarządzały władze skarbowe do r. 1824. Sprzedażą ich zajął się rząd austriacki jeszcze przed r. 1802, ostatecznie z powodu wojen napoleońskich wyczerpujące się fundusze skłoniły rząd do sprzedania dóbr nowotarskich patentem z 16 czerwca 1811.

Dla ułatwienia tej sprzedaży podzielono dobra nowotarskie na sekcyje. Do sekcyi trzeciej, zwanej Białczańską, należały wsie: Białka, Brzegi, Bukowina, Leśnica, Groń. Czynności przygotowawcze trwały od r. 1811 do 1818. Zarząd skarbowy próbował sprzedać tę sekcyję w latach 1818 i 1822, lecz sprzedaż nie przysłała do skutku z powodu nisko ofiarowanej ceny kupna. Wobec tego złączono sekcyję Białczańską z sekcyją Zakopiańską i Ostrowską i wszystkie trzy, obejmujące razem 16 wsi sprzedano w r. 1824 na publicznej licytacji Emanuelowi Homolaczowi za kwotę 65.030 złotych ryńskich monety konwencyjnej. Jak przykrem musiało być położenie finansowe rządu austriackiego, można sobie wyobrazić, jeźwli aż 16 wsi z lasami, gruntami ornymi, łąkami, pastwiskami sprzedał za tak niską cenę.

Już w jesieni 1524 roku oddano te dobra nowonabywcy i z tym rokiem Homolacz stał się pierwszym dziedzicem i lokatorem Białki za rządów austriackich.

Nowobilscy mimo objęcia Galicyi przez Austryę i mimo sprzedaży sekcyi Białczanskiej posiadali nadal pastwiska i lasy przy Morskiem Oku, w czym ani ze strony rządu ani ze strony Homolaczów i ich następców Eichborna Peltza i hr. Władysława Zamoyskiego, kolejnych właścicieli dóbr Zakopanego, nie doznawali żadnej przeszkody. Jednak pomiędzy Homolaczami a Palocsayami pozostały niesnaski o lasy i pastwiska na których tak Homolacze prawnie było pasali, jak i Nowobilscy. Palocsayowie wystąpili znowu z żądaniem zwrotu pastwisk zwanych „Żabie” oraz lasów „Żabie” też zwanych „Rybie” nad Morskiem Okiem, które jak wykazują przytoczone przywileje królewskie

były nadane sołtysom białczańskim i należały do Polski.

Spory te ukończył w r. 1858 układ zawarty przez Klementynę Homolaczową z Palocsayami, mocą którego za pieniężnym odszkodowaniem zrzekła się Homolaczowa na rzecz Paloesayów posiadania i własności nie tylko lasów i pastwisk „Żabie”, lecz także innych parcel przy Morskiem Oku. Lasy te i pastwiska wchodziły w skład terytorium spornego między Galicya a Węgrami, między sołtysami białczańskimi Nowobilskimi i współnikami z jednej, a księciem Hohenlohe z drugiej strony. Węgrzy twierdzili, że te parcele przy Morskiem Oku z połową tego stawu i Rysami należą do nich. Zażądali od władz węgierskich wytyczenia granicy galicyjsko węgierskiej. Sprawa jednak nie była łatwa, utykała zawsze na opór i stanowczo nie mogła być załatwioną.

Po nabyciu w r 1879 dóbr Jaworzyńskich na Węgrzech przez księcia Chrystyana Hohenlohego, zażądał jego pełnomocnik w r. 1881 od rządu węgierskiego załatwienia sporu granicznego przy Moskiem Oku gdzie jak twierdził, posiadłości węgierskie naruszyli sołtysi Nowobilscy. Od tego rozpoczynają się spory a rządy węgierskie i austriacki przysyłają komisye dla ustalenia granicy. W komisjach brali udział i Nowobilscy z Białki, którzy wykazywali swe prawa królewskimi dokumentami.

Do porozumienia nie przyszło a stosunki się zaostrzały. Obydwie strony wnosiły zażalenia, protesty, wytaczały skargi. Wszystko bez skutku, a służba pruskiego magnata zajęła sporną ziemię usuwając od posiadania tak Nowobilskich jak i Towarzystwo Tatrzeńskie i hr. Władysława Zamoyskiego.

Poruszyli Polacy sprawę w parlamencie wiedeńskim. To odniosło skutek. Rząd austriacki ustawą z 25 stycznia 1807 roku a węgierski artykułem 2 ustawą z tegoż roku powierzył ustalenie granicy politycznej przy Morskiem Oku sądowi polubownemu. Sąd ten orzeczeniem z 18 września 1902, wydanem w Gracu położył kres sporom i ustalił granicę zgodnie z żądaniem Polaków.

Książę Hohenlohe nie zadowolili się jednak wyrokiem tego sądu i wytoczył proces przeciw hr. Władysławowi Zamoyskiemu i spółnikom o własność spornego kawałka ziemi. Doznał jednak sromotnej porażki, gdyż wszystkie trzy instacye sądowe w Austrii orzekły zgodnie, iż jego żądanie jest bezpodstawne.

Po tych orzeczeniach sądowych sołtysi Nowobilscy wrócili do dawnego spokojnego używania swoich lasów i pastwisk.

Białka jako wchodząca w skład królestwa Galicyi podlegała pod względem administracyjno-politycznym urzędowi powiatowemu w Nowym Sączu, od r. 1845 urzędowi w Nowym Targu, który zarazem wykonywał władzę są-

downiczą. Od r. 1867 podlega starostwu pod względem administracyjnym a sądowi powiatowemu w Nowym Targu pod względem sądowym.

Władzą autonomiczną jest rada gminna w Białce z wójtem, jako naczelnikiem gminy. Pod względem skarbowym podlega oddziałowi skarbowemu starostwa i urzędowi podatkowemu w Nowym Targu.

Sołtysi Nowobilscy zachowali dotąd starodawny tytuł sołtysów, a pastwisk przy Morskiem Oku używają jak za dobrych błogich czasów polskich.¹⁴

¹⁴Niestety nie jest to już aktualne. Po utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, w latach 1960–1964 dokonano przymusowego wykupu hal tarzańskich i zniesiono wszystkie serwituty na terenie parku. (*przyp. H.F.*)